

Sygn. akt I A Ca 801/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Głowacka
Sędziowie:	SSA Aleksandra Marszałek (spr.) SSA Jan Surma
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **W. K.**

przeciwko **Z. S.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 14 maja 2012 r. sygn. akt I C 40/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda na rzecz pozwanego 3960 zł tytułem kosztów procesu;

2. oddala dalej idącą apelację;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 977 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze zobowiązał pozwanego Z. S., by w gazecie (...) opublikował oświadczenie w treści, którego przeprosi powoda W. K. za naruszenie jego dóbr osobistych – dobrego imienia, godności i czci, do czego dojść miało w wywiadzie udzielonym gazetce (...), przez podanie nieprawdziwych informacji na temat powoda, w tym w szczególności posądzenie go o udział w przestępstwie korupcji w związku z wykonywaniem zadań Kierownika (...) Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

Sąd ten ustalił, że pozwany jest właścicielem kompleksu pałacowego położonego w K. na terenie działania Urzędu, którego kierownikiem jest powód. Prowadząc prace remontowe pałacu pozwany szereg spraw zobowiązany był załatwiać w Urzędzie Ochrony Zabytków. Pozwany udzielił wywiadu dziennikarzowi gazety (...), który opublikowany został w numerze (...) pod tytułem „(...)” Krytykował w nim pracę Urzędu Zabytków w J., skarżył się na „nękanie”,

„totalną kontrolę” odbudowy, na korupcjogenne przepisy ułatwiające wyłudzenie korzyści majątkowej, a także wskazał, że jego kłopoty związane są z odmową przekazania 10% jednemu z pracowników oraz wciągnięcia urzędników do zarządu fundacji. Nazwisko powoda pojawia się w artykule dwukrotnie, raz gdy mowa o wywiadzie udzielonym przez niego tygodnikowi (...) i drugi, gdy pozwany mówi o uczniach powoda w Ministerstwie Kultury i dofinansowaniu dla osób inwestujących w remonty zabytków.

Sąd Okręgowy uznał, że wskazany artykuł narusza dobra osobiste powoda, jego lektura stwarza przekonanie u przeciętnego czytelnika, że pracownicy kierowanego przez powoda Urzędu, jak i on sam są skorumpowani, nadużywają swoich możliwości decyzyjnych w celu wymuszenia korzyści majątkowych, a powód jest osobą wchodzącą w skład „piramidy systemu korupcyjnego”. W konsekwencji nakazał przeproszenie powoda w sposób opisany w wyroku.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.c., art. 54 Konstytucji, art.10 konwencji o Ochronie Praw Człowieka przez przyjęcie, że wypowiedź pozwanego narusza dobra osobiste powoda i ograniczenie tym wolność wypowiedzi i krytyki, naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczność ustaleń z treścią zebranego materiału. Wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest uzasadniona

Rozważenia w niniejszej sprawie wymagała przede wszystkim treść spornego artykułu. Dalej należało o ocenić, czy treść ta narusza dobra osobiste powoda. Dopiero w razie twierdzącej odpowiedzi koniecznym bowiem będzie ustalenie, czy nie zachodzą przesłanki wyłączające bezprawność zachowania pozwanego.

Konflikt między pozwanym a Urzędem Ochrony Zabytków, Delegaturą w J. jest poza sporem. Pozwany remontujący pałac w K. narzekał i skarżył się na złą pracę tego Urzędu, utrudnianie jego działalności, brak działań w kierunku ochrony zabytków, Urząd zakwestionował działania pozwanego, bowiem nosiły one cechy samowoli, odbywały się bez wymaganego zezwolenia, co stało się m.in. podstawą wydania wyroku w sprawie o sygn. akt II K 95/09 Sądu Rejonowego w (...), którym pozwany ukarany został naganą.

Treść spornego artykułu nawiązuje do tego konfliktu i zawiera negatywną ocenę pracy (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zawiera jednak takich sformułowań, które naruszałyby dobra osobiste powoda, a sam fakt, że jest on kierownikiem opisywanego (...) nie jest wystarczający do uznania, że zawarte w artykule zarzuty dotyczą osoby powoda i jego dobrego imienia. Nazwisko powoda pojawia się w wywiadzie dwukrotnie. Pozwany odwołuje się do artykułu w (...), w którym powód mówił, że rewitalizacja (...) zabytków to „zajęcie dla bogatych i silnych psychicznie” wskazując dalej trudności, jakie napotykają inwestorzy, między innymi w kontaktach z lokalną społecznością i opisując w tym kontekście pożar jednego z pałaców. Komentując tę wypowiedź w spornym artykule pozwany uznał ją za „szczerą do bólu”, choć nie opisującą wszystkich trudności i stwierdził, że „tylko tacy mogą zdzierżyć dręczące ich zachowania UOZ”. Wypowiedź ta wpisuje się charakter ostrego konfliktu między pozwanym a Urzędem, nie zawiera jednak pod adresem powoda żadnych sformułowań obraźliwych. Ocena działań Urzędu jako „dręczących”, jakkolwiek może być odbierana jako niesłuszna, przesadna czy nawet niesprawiedliwa, nie daje podstaw ani do odnoszenia jej wprost do powoda ani do uznania za naruszającą jego dobra osobiste. Uznać ją trzeba za dozwoloną krytykę mieszczącą się w prawach obywatela do oceny i wyrażania poglądów na temat działania Urzędu publicznego.

Drugi z fragmentów artykułu, w którym wskazano nazwisko powoda mówi o jego uczniach w Ministerstwie Kultury, co sugerować ma trudności w uzyskaniu dofinansowania, bo zasad dofinansowania nie ma. Fragment odczytać trzeba, jako krytykę, tym razem przepisów czy raczej ich braku, w wyniku czego nie ma jasnych kryteriów dofinansowania, a nie jako zarzuty naruszające dobra osobiste powoda, a wzmianka o jego uczniach może być interpretowana wielorako.

Poza powyższymi fragmentami sporny artykuł nie odnosi się do osoby powoda ani poprzez powołanie się nazwisko ani sprawowaną funkcję.

Opisuje on, a właściwie ocenia, pracę Urzędu i przedstawia ją w zdecydowanie pejoratywnie. Zawiera bowiem sugestie o korupcji, stawianych żądaniach finansowych i innych (członkostwa w stowarzyszeniu), a wszystko to czyni bez konkretów i bliższych danych. Znaczna część wypowiedzi pozwanego odnosi się natomiast do obowiązującego systemu ochrony zabytków, jako nieskutecznego i utrudniającego rewitalizację, a nie w niej pomagającego, wskazuje na zły stan zabytków i za zaniedbania w tym zakresie postuluje karę urzędników. Tego dotyczy fragment o odwiedzinach w więzieniu podnoszony w niektórych pismach powoda, a nie jakichkolwiek innych zarzutów. Niezależnie od oceny tego rodzaju pomysłów czy postulatów nie da się ich zakwalifikować, jako naruszające dobra powoda. Podobnie trzeba ocenić tę część artykułu, która negatywnie przedstawia funkcjonowanie Urzędu, zarzucając praktyki korupcyjne. Sam fakt pracy w Urzędzie nawet na stanowisku jego Kierownika nie daje podstaw do uznania, że wszelki krytyczne, nawet wykraczające poza dozwoloną krytykę sformułowania artykułu, dotyczą powoda, że został on personalnie zaatakowany i że to właśnie jego dobra osobiste zostały naruszone. Sąd pierwszej instancji powołuje się pomocniczo na artykuł w (...), który ma świadczyć jakby o intencjach pozwanego. Niezależnie jednak od zawartych w nim treści, nie został on przez powoda wskazany jako podstawa zgłoszonego żądania i nie za jego sformułowania domagał się w pozwie przeprosin.

W tej sytuacji uznać trzeba, że poczynił Sąd pierwszej instancji prawidłowe ustalenia, ale dokonał błędnej subsumcji i niezasadnie uznał, że treści spornego artykułu naruszają dobra osobiste właśnie powoda,

Z tych względów na mocy art. 386 § 1 i 98 k.p.c. orzeczona jak w sentencji.

bp